

# Księga Daniela - numer trzydzieści dziewięć

## *Odśloniecie proroczego gobelinu: Sen Williama Millera i przywrócenie podstawowych prawd w czasach ostatecznych*

Jeff Pippenger

2024-01-03

Rozważamy prorocze zastosowanie snu Williama Millera w czasach ostatecznych, w których wszystkie prorocstwa znajdują swoje doskonałe wypełnienie. Sen Millera wskazuje na odkrycie, ustanowienie, odrzucenie, pogrzebanie i odnowienie podstawowych prawd adwentyzmu, które zostały zebrane za pośrednictwem posługi Millera. Były to prawdy, które zostały odpieczętowane w 1798 roku. Prawdy te są przedstawione w wizji rzeki Ulai. Sen Millera, zapisany w książce *Early Writings*, był jego drugim snem, a sen ten został typologicznie zapowiedziany przez drugi sen Nabuchodonozora, podobnie jak sam Miller był typologicznie przedstawiony przez Nabuchodonozora.

Poprzednie artykuły pokazały, że zakończenie okresu „siedmiu czasów” w życiu Nabuchodonozora — czasu, gdy miał serce zwierzęcia — nastąpiło symbolicznie w 1798 roku. Wtedy jego królestwo zostało przywrócone i po raz pierwszy Nabuchodonozor reprezentował w pełni nawróconego człowieka. W odniesieniu do „czasu końca” w 1798 roku reprezentował „mądrych”. Ustaliliśmy też, że jako pierwszy król Babilonu wyrok „siedmiu czasów” nad Nabuchodonozorem był typem sądu „dwa tysiące pięćset dwadzieścia” (mene, mene, tekel, ufarsin) nad Belsazarem, który był ostatnim królem Babilonu.

Na ostatniego władcę Babilonu, jak w typie na jego pierwszego władcę, zapadł wyrok Boskiego Czuwającego: 'Królu, ... do ciebie to jest powiedziane; Królestwo zostało ci odebrane.' Daniela 4:31. Prorocy i królowie, 533.

Siostra White określiła Belsazara w jego godzinie sądu jako „głupiego króla”. U kresu swojej godziny sądu Nabuchodonozor reprezentuje „mądrego króla”, gdyż odniósł korzyść dzięki sądowi „siedmiu czasów”, natomiast Belsazar, choć znał tę historię, nie chciał z niej skorzystać.

Jednak miłość Belsazara do rozrywki i samouwiełbienia zatarła nauki, o których nigdy nie powinien był zapomnieć; i popełnił grzechy podobne do tych, które ściągnęły znamienne sądy na Nabuchodonozora. Zmarnował łaskawie mu udzielone sposobności, zaniedbując wykorzystanie znajdujących się w jego zasięgu możliwości, by poznać prawdę. „Co mam czynić, aby być zbawionym?” — było pytaniem, które wielki, lecz nierozsądny król pominął obojętnie. Bible Echo, 25 kwietnia 1898.

Nabuchodonozor jest symbolem „mądrych” w roku 1798, którzy rozumieją wzrost wiedzy w czasie końca.

Pyszna przechwałka ledwie opuściła jego usta, gdy głos z nieba oznajmił mu, że nadszedł wyznaczony przez Boga czas sądu. W jednej chwili utracił rozum i stał się jak zwierzę. Przez siedem lat był w ten sposób upokorzony. Po upływie tego czasu przywrócono mu rozum, a on,

spoglądając z pokorą ku wielkiemu Bogu nieba, dostrzegł w tym karceniu rękę Bożą i został ponownie przywrócony na tron.

W publicznej proklamacji król Nabuchodonozor uznał swoją winę oraz wielkie miłosierdzie Boga w jego przywróceniu. Był to ostatni czyn jego życia zapisany w Historii Świętej. Review and Herald, 1 lutego 1881.

Pod koniec "siedmiu czasów" Nabuchodonozor wydał publiczną proklamację, która zawierała publiczne wyznanie. Miller, jak Nabuchodonozor, symbolizuje "mądrych" w roku 1798, którzy rozumieją wzrost poznania w czasie końca. Obaj mieli po dwa sny, a oba ich drugie sny symbolicznie wskazują na "siedem czasów". "Siedem czasów" — jak wykazano w poprzednich artykułach — wyznacza punkt przejścia.

W 1798 roku Nabuchodonozor wyznacza przejście ze stanu pychy do stanu mądrości. Obejmowało to jego publiczne wyznanie. Rok 1798 był również punktem przejścia między piątym a szóstym królestwem proroctwa biblijnego. Oznaczał on także nadejście pierwszego anioła, a tym samym nową dyspensację, gdyż ostrzeżenie o nadchodzącym sądzie nie mogło zostać ogłoszone, dopóki piąte królestwo proroctwa biblijnego nie otrzymało swojej śmiertelnej rany.

Samo poselstwo rzuca światło na czas, kiedy ten ruch ma nastąpić. Oświadcza się, że jest ono częścią „wiecznej ewangelii” i ogłasza otwarcie sądu. Poselstwo zbawienia było głoszone we wszystkich wiekach; lecz to poselstwo jest częścią ewangelii, którą można było ogłaszać jedynie w dniach ostatecznych, ponieważ dopiero wtedy prawdziwe byłoby stwierdzenie, że nadeszła godzina sądu. Proroctwa przedstawiają ciąg wydarzeń prowadzących aż do otwarcia sądu. Szczególnie dotyczy to Księgi Daniela. Jednak tę część jego proroctwa, która odnosiła się do dni ostatecznych, nakazano Danielowi zamknąć i zapieczętować „aż do czasu końca”. Dopiero po nadejściu tego czasu można było ogłosić poselstwo o sądzie, oparte na wypełnieniu tych proroctw. Lecz w czasie końca — mówi prorok — „wielu będzie biegać tu i tam, a poznanie wzrośnie”. Daniela 12:4.

Apostoł Paweł ostrzegł Kościół, by w jego czasach nie wypatrywał przyjścia Chrystusa. „Ten dzień nie nadejdzie” — mówi — „jeśli najpierw nie nastąpi odstępstwo i nie zostanie objawiony człowiek grzechu.” 2 Tesaloniczan 2:3. Dopiero po wielkim odstępstwie i długim okresie panowania „człowieka grzechu” możemy oczekiwać przyjścia naszego Pana. „Człowiek grzechu”, zwany także „tajemnicą nieprawości”, „synem zatracenia” i „tym niegodziwcem”, przedstawia papieństwo, które, jak zapowiedziano w proroctwie, miało utrzymać swoją supremację przez 1260 lat. Okres ten zakończył się w roku 1798. Przyjście Chrystusa nie mogło nastąpić przed tym czasem. Ostrzeżenie Pawła obejmuje cały okres dziejów chrześcijaństwa aż do roku 1798. Dopiero po tym czasie należy głosić poselstwo o powtórny przyjsciu Chrystusa.

Takiego orędzia nigdy nie ogłaszano w minionych wiekach. Paweł, jak widzieliśmy, go nie głosił; wskazywał braciom na wówczas bardzo odległą przyszłość, w której miało nastąpić przyjście Pana. Reformatorzy również go nie głosili. Marcin Luter umiejscawiał sąd mniej więcej trzysta lat w przyszłości względem swoich czasów. Lecz od roku 1798 księga Daniela została odpieczętowana, wiedza o proroctwach wzrosła, a wielu głosiło uroczyste orędzie o

bliskości sądu. Wielki bój, 356.

W 1798 roku nastąpiła nowa dyspensacja w dziele zbawienia, a ta nowa dyspensacja zawierała ostrzeżenie o tym, że w 1844 roku miała się rozpocząć kolejna dyspensacja. Podczas tej zmiany dyspensacji jedne drzwi miały zostać zamknięte, a inne otwarte.

A do anioła Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdziwy, ten, który ma klucz Dawida, który otwiera, a nikt nie zamknie; i zamyka, a nikt nie otworzy. Znam twoje uczynki: oto postawiłem przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć, bo masz niewielką moc i zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. Objawienie 3:7, 8.

Otwarcie drzwi oznacza nową dyspensację. W roku 1798, na końcu pierwszego oburzenia, nastąpiła zmiana dyspensacji dotycząca królestw i poselstwa, która dokonywała się od 723 r. p.n.e. aż do 1798 r. Zmiana dyspensacji nastąpiła także w roku 1844, na końcu ostatniego oburzenia, która dokonywała się od 677 r. p.n.e. aż do 1844 r. W 1798 roku nastąpiła dyspensacja poselstwa pierwszego anioła, które ostrzegało przed zbliżającym się sądem. Zarówno Nabuchodonozor, jak i Miller są przedstawieni jako "mądrzy" w "czasie końca", gdy "drzwi" zostały otwarte do wewnętrznej dyspensacji poselstwa pierwszego anioła oraz do zewnętrznej zmiany dyspensacji z bestii z morza na bestię z ziemi. Dyspensacja poselstwa pierwszego anioła została wypełniona, gdy 22 października 1844 r. otwarto drzwi do Miejsca Najświętszego, i nastąpiła dyspensacja trzeciego anioła oraz sąd śledczy.

Drugi sen Millera zaczyna się, gdy w 1798 roku otwarto drzwi, a kończy się, gdy otwarto drzwi w okresie przejściowym „dwóch świadków”, którzy zostają przywróceny do życia, aby ogłosić poselstwo Wołania o północy. Proroczo zarówno Nabuchodonozor, jak i Miller przedstawiali przejście od królestwa bestii z morza do królestwa bestii z ziemi w 1798 roku. Obaj reprezentują zapowiedź zbliżania się i nadejścia sądu śledczego w 1844 roku. Lata 1798 i 1844 oznaczają zakończenie pierwszego i ostatniego przejawu „gniewu” Boga przeciwko Jego ludowi, które dokonały się w okresie „siedmiu czasów”, jak przedstawiono w Księdze Kapłańskiej 26. Czterdzieści sześć lat od 1798 do 1844 oznacza wzniesienie duchowej świątyni, do której Posłaniec Przymierza nagle przyszedł 22 października 1844 roku, gdy Chrystus przyszedł z Miejsca Świętego do Miejsca Najświętszego.

Lata 1798 i 1844 wskazują na przejścia (więcej niż jedno), które są naznaczone "siedmioma czasami". Przejście od filadelfijskiego adwentyzmu millerowskiego do laodycejskiego adwentyzmu millerowskiego w 1856 roku również było naznaczone wzrostem poznania na temat "siedmiu czasów", który następnie został odrzucony w 1863 roku. W 1798 roku nastąpił wzrost poznania z Księgi Daniela, który obejmował te same "siedem czasów" z Księgi Kapłańskiej, rozdział dwudziesty szósty, które miały zostać odrzucone pod koniec filadelfijskiego adwentyzmu millerowskiego.

Przejście ruchu pierwszego anioła z Filadelfii do Laodycei zostało przedstawione przez siedem lat od 1856 do 1863 roku. Poselstwo do Laodycei nadeszło w 1856 roku i przez siedem lat nowe światło „siedmiu czasów”, które zostało odpieczętowane, zainicjowało trzystopniowy proces próby, którego adwentyzm nie przeszedł w 1863 roku. Na przyjęcie lub odrzucenie światła

„siedmiu czasów” dano siedem lat. Przejście ruchu millerowskiego adwentyzmu filadelfijskiego do millerowskiego adwentyzmu laodycejskiego obrazuje odwrócenie kolejności na końcu: przejście laodycejskiego ruchu trzeciego anioła do filadelfijskiego ruchu trzeciego anioła.

Sześćdziesięciopięcioletnie prorocstwo Izajasza wyznacza początek zarówno pierwszego, jak i ostatniego gniewu Bożego przeciwko królestwom Izraela: najpierw północnemu, a następnie południowemu.

Bo głową Syrii jest Damaszek, a głową Damaszkum jest Rezyn; i w ciągu sześćdziesięciu pięciu lat Efraim zostanie rozbity, tak że przestanie być ludem. Izajasza 7:8.

Prorocstwo Izajasza o sześćdziesięciu pięciu latach zostało wypowiedziane w 742 r. p.n.e., i w ciągu sześćdziesięciu pięciu lat królestwo północne miało przestać istnieć. Dziewiętnaście lat po 742 r. p.n.e., w 723 r. p.n.e., królestwo północne zostało uprowadzone w niewolę przez Asyrię. Po upływie sześćdziesięciu pięciu lat, w 677 r. p.n.e., rozpoczęło się oburzenie królestwa południowego, gdy Manasses został uprowadzony do niewoli przez Babilończyków. Sześćdziesiąt pięć lat zatem odpowiada okresowi dziewiętnastu lat do pierwszego uprowadzenia w niewolę królestwa północnego, a następnie kolejnym czterdziestu sześciu latom do uprowadzenia w niewolę Manassesesa.

Te prorocstwa znalazły swoje wypełnienie odpowiednio w latach 1798, 1844 i 1863. W 1798 roku wraz z nadejściem pierwszego anioła zaszła wewnętrzna zmiana w przesłaniu zbawienia, a także nastąpiła zewnętrzna zmiana królestw w prorocztwie biblijnym. W 1844 roku nastąpiła wewnętrzna zmiana w przesłaniu zbawienia, gdy zamknięto drzwi do Miejsca Świętego i wraz z nadejściem trzeciego anioła rozpoczął się sąd śledczy. W 1863 roku nastąpiła zewnętrzna zmiana, gdy oba rogi bestii z ziemi podzieliły się na dwie klasy.

Róg republikański podzielił się na dwie partie polityczne, które odtąd miały dominować w historii bestii z ziemi. Róg protestancki podzielił się na dwa odstępcze odłamy: jeden podający się za protestancki i utrzymujący, że zachowuje sabat siódmego dnia, oraz drugi, który również podawał się za protestancki, lecz podtrzymywał dzień słońca jako wybrany dzień nabożeństwa.

W tej historii protestancki róg, który wyszedł z ciemnych wieków, został poddany próbie od 11 sierpnia 1840 roku do 22 października 1844 roku i nie przeszedł tej próby, przechodząc z protestanckiego ludu święcącego niedzielę do odstępczego protestanckiego ludu święcącego niedzielę.

W historii prawdziwego protestanckiego rogu, który został ustanowiony i zidentyfikowany w 1844 roku, okres próby trwał od 1856 do 1863 roku. Następnie prawdziwy protestancki róg zachowujący szabat przeszedł zarówno od Filadelfii do Laodycei, jak i od prawdziwego protestanckiego ludu zachowującego szabat do odstępczego protestanckiego rogu zachowującego szabat. „Siedem czasów” jest powiązane z latami 1798, 1844, 1856 i 1863. „Siedem czasów” to symbol związany z punktem przejścia i prawda ta jest ustanowiona na podstawie kilku świadków.

W 1798 roku nastąpił wzrost wiedzy na temat „siedmiu czasów”, ponieważ pierwszym prorocstwem czasowym, które odkrył Miller, była właśnie ta prawda. Do 1863 roku tę prawdę

odrzucono, tym samym wskazując na zakończenie okresu sześćdziesięciu pięciu lat prorocstwa przedstawionego w siódmym rozdziale Księgi Izajasza.

Pełne 2520-letnie prorocstwo ma sześćdziesięciopięcioletni okres zarówno na początku, jak i na końcu, na zasadzie lustrzanego odbicia. Początek końcowych sześćdziesięciu pięciu lat (1798) był zobrazowany przez początek początkowych sześćdziesięciu pięciu lat w 742 r. p.n.e., gdy zostało dane prorocstwo; nastąpił wtedy wzrost poznania dotyczący "siedmiu czasów", który "mądrzy" milleryci zrozumieli i ogłosili. U kresu końcowych sześćdziesięciu pięciu lat, w 1863 r., nastąpił kolejny wzrost poznania w odniesieniu do tej samej prawdy, który ostatecznie został odrzucony przez niedawno koronowanych "kapłanów" prawdziwego protestanckiego rogu.

Mój lud ginie z powodu braku poznania; ponieważ odrzuciłeś poznanie, i ja cię odrzucę, abys nie był dla mnie kapłanem; skoro zapomniałeś prawa swego Boga, i ja zapomnę o twoich dzieciach. Ozeasz 4:6.

Wzrost poznania, gdy księga Daniela zostaje odpieczętowana, wiąże się z „siedmioma czasami”, dlatego stanowi on nie tylko symbol punktu przełomowego, lecz także odpieczętowania proroczego przesłania.

Kolejny etap rozpoczął się 18 lipca 2020 r., wraz z pierwszym rozczarowaniem, które zapoczątkowało „czas oczekiwania” i wyznaczyło początek okresu trzech i pół dnia z jedenastego rozdziału Apokalipsy, gdy dwaj świadkowie leżeli martwi na ulicy wielkiego miasta Sodomy i Egiptu.

18 lipca 2020 r. wyznacza początek trzech i pół symbolicznych dni („siedem czasów”), które zostały zilustrowane historią z lat 1856–1863. Oba okresy są symbolami „siedmiu czasów”. Oba okresy wyznaczają zmianę dyspensacji (przejście). Oba okresy reprezentują wzrost wiedzy związany z „siedmioma czasami”.

To właśnie w okresie przejścia od królestwa Babilonu do królestwa Medo-Persji Daniel modlił się modlitwą z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej, tym samym identyfikując tę modlitwę jako wyznacznik przejścia czasów ostatecznych. W śnie Millera, pod koniec siedmiokrotnego użycia słowa "rozproszenie", Miller zarówno płacze, jak i się modli. Płacz wyznacza moment, w którym Lew z pokolenia Judy (człowiek ze zmiotką) odpieczętowuje poselstwo, które było zapieczętowane.

Modlitwa Millera wskazuje na modlitwę Daniela związaną z 26. rozdziałem Księgi Kapłańskiej i „siedmioma czasami”, która pojawia się w chwili, gdy w śnie Millera otwarto drzwi i okna. Jednak modlitwa Daniela w rozdziale dziewiątym współgra także z modlitwą Daniela w rozdziale drugim. Współgra ona również z modlitwą wyznania Nabuchodonozora na zakończenie jego „siedmiu czasów”.

Modlitwa Millera została więc przedstawiona poprzez modlitwę z Księgi Kapłańskiej 26, która była publiczną modlitwą wyznania grzechów oraz prośbą o rozpieczętowanie ostatniej proroczej tajemnicy, ponieważ każde prorocstwo obrazuje dni ostateczne. Dlatego tajemnica z drugiego rozdziału Księgi Daniela przedstawia ostatnią tajemnicę przeznaczoną do rozpieczętowania.

Modlitwa Millera, w jego śnie, była modlitwą niepokoju i słusznego oburzenia w związku z ohydami, które dotknęły klejnoty w jego pokoju. Jego niepokój został zilustrowany przez tych, którzy wzdychają i płaczą w dziewiątym rozdziale Księgi Ezechiela, w czasie pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy.

Miller patrzył, jak prawdy były stopniowo zakopywane przez fałszywe doktryny, co ostatecznie doprowadziło do tego, że szkatułka (sama Biblia) została zniszczona. Zniszczenie szkatułki Millera nastąpiło w trzecim pokoleniu adwentyzmu, gdy pojawił się celowy ruch, by odsunąć Biblię Króla Jakuba na rzecz współczesnych, zafałszowanych wersji Biblii o katolickiej proveniencji.

Miller zapłakał, potem się pomodlił i natychmiast otworzyły się drzwi, a wszyscy wyszli. Wtedy wszedł mężczyzna z miotłą (Lew z pokolenia Judy), otworzył okna i zaczął sprzątać. Następnie Miller wyraził troskę o porozrzucane klejnoty, a mężczyzna z miotłą obiecał, że się nimi zajmie. W zgiełku sprzątanego, które prowadził mężczyzna z miotłą, Miller na chwilę zamknął oczy, a gdy je otworzył, śmieci już nie było. Klejnoty były porozrzucane po pokoju, a mężczyzna z miotłą postawił wtedy większą szkatułkę na stole, zebrał klejnoty i wrzucił je do szkatułki, mówiąc: „przyjdź i zobacz”.

Wyrażenie „przyjdź i zobacz” jest symbolem tego, że właśnie została odpieczętowana prawda. Prawda odpieczętowana dla Millera jest prawdą ostateczną, ponieważ następną rzeczą, jaka ma się wydarzyć, jest przebudzenie Millera na dźwięk „okrzyku”, reprezentującego głośne wołanie. Miller był ostatnim, który otrzymał poselstwo Wołania o północy w historii millerystów, a tuż przed okrzykiem, który budzi go we śnie, na chwilę zamknął oczy. Jedyne fragmenty w Biblii, który odnosi się do „momentu” i „oczu”, wskazuje na pierwsze zmartwychwstanie.

Oto oznajmiam wam tajemnicę: nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy zostaniemy przemienieni, w jednej chwili, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby; albowiem trąba zabrzmi i umarli zostaną wskrzeszeni jako niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni. Bo to, co zniszczalne, musi przyoblec niezniszczalność, a to, co śmiertelne, musi przyoblec nieśmiertelność. 1 List do Koryntian 15:51-53.

W historii przejścia od ruchu laodycejskiego trzeciego anioła do ruchu filadelfijskiego trzeciego anioła, jak przedstawiono w jedenastym rozdziale Księgi Objawienia, Miller reprezentuje ostatniego z grona mądrych panien, który przyjął poselstwo wołania o północy. Pierwsi, którzy je przyjęli, byli najbardziej uduchowieni.

Był to okrzyk o północy, który miał nadać moc poselstwu drugiego anioła. Aniołowie zostali posłani z nieba, aby poruszyć zniechęconych świętych i przygotować ich do wielkiego dzieła, które było przed nimi. Najbardziej utalentowani ludzie nie byli pierwszymi, którzy otrzymali to poselstwo. Aniołowie zostali posłani do pokornych, oddanych osób i nakłonili ich, aby wzniesli okrzyk: „Oto nadchodzi Oblubieniec; wyjdźcie Mu na spotkanie!” Ci, którym powierzono ten okrzyk, pośpieszyli i w mocy Ducha Świętego głosili poselstwo, ożywiając swoich zniechęconych braci. To dzieło nie opierało się na mądrości i wiedzy ludzi, lecz na mocy Bożej, a Jego święci, którzy usłyszeli okrzyk, nie mogli mu się oprzeć. Najbardziej

duchowi pierwsi przyjęli to poselstwo, a ci, którzy wcześniej przewodzili w dziele, jako ostatni je przyjęli i pomogli wzmóc okrzyk: „Oto nadchodzi Oblubieniec; wyjdźcie Mu na spotkanie!” Wczesne pisma, 238.

Pod koniec trzech i pół symbolicznego dnia z jedenastego rozdziału Apokalipsy zostaje ogłoszone pierwsze z dwóch poselstw, przedstawione w trzydziestym siódmym rozdziale Księgi Ezechiela. Pierwsze poselstwo gromadzi martwe, rozproszone kości, lecz nadal są martwe. Poselstwo zostało przedstawione przez głos, który wołał „na pustyni”, co wskazuje, że poselstwo Ezechiela zaczyna się, zanim zakończą się trzy i pół symbolicznego dnia. Te trzy i pół dnia symbolizują „pustynię” i to z „pustyni” poselstwo to jest ogłaszane. „Pustynia” jest także symbolem „siedmiu czasów”, które wyznaczają przejście oraz odpięczętowanie wprowadzające proces próby.

Istnieje stopniowy rozwój poselstwa oraz stopniowe jego przyjmowanie, co ilustruje Okrzyk o północy w historii millerytów. Najbardziej uduchowieni jako pierwsi przyjęli poselstwo głosu wołającego na pustyni, a historycy adwentyzmu wskazują na list napisany przez Williama Millera zaledwie kilka dni przed 22 października 1844 roku, w którym Miller świadczy, że wreszcie zrozumiał i przyjął poselstwo Okrzyku o północy Samuela Snowa.

"Drogi Bracie Himesie: Widzę chwałę w siódmym miesiącu, jakiej nigdy wcześniej nie widziałem. Chociaż Pan ukazał mi typologiczne znaczenie siódmego miesiąca półtora roku temu, nie zdawałem sobie jednak sprawy z mocy typów. Teraz, niech będzie błogosławione imię Pana, widzę w Pismach piękno, harmonię i zgodność, o które długo się modliłem, lecz aż do dziś ich nie widziałem. Dziękuj Panu, moja duszo. Niech Brat Snow, Brat Storrs i inni będą błogosławieni za to, że byli narzędziami w otwarciu moich oczu. Jestem prawie w domu. Chwała! Chwała! Chwała! Chwała!" William Miller, Signs of the Times, 16 października 1844 r.

W śnie Millera, który przedstawia powtórzenie historii Wołania o północy, Miller na chwilę zamknął oczy. Tak więc „w jednej chwili, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby; zabrzmi bowiem trąba i umarli zostaną wskrzeszeni”. W śnie Millera reprezentuje on tych, którzy jako ostatni przyjmują poselstwo Wołania o północy, tak jak to było w jego własnej historii. Reprezentuje tych, którzy ostatecznie przyjmują to poselstwo tuż przed tym, gdy człowiek z miotłą zbiera porozrzucane klejnoty i wrzuca je do większej szkatułki. W rozdziale jedenastym Objawienia ci, którzy jako ostatni przyjmują drugie poselstwo Ezechiela, które jest poselstwem czterech wiatrów islamu i zarazem poselstwem pieczętującym, czynią to tuż przed zabrzmieniem ostatniej z siedmiu trąb, to jest trąby „trzeciej biady”. „W jednej chwili, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby; zabrzmi bowiem trąba i umarli zostaną wskrzeszeni jako niezniszczalni, a my będziemy przemienieni.” (1 Koryntian 15:52)

Fragment identyfikuje pierwsze zmartwychwstanie, które ma miejsce przy Drugim Przyjściu, ale jest też zmartwychwstanie wyschłych kości umarłych (dwóch świadków), które następuje w godzinie wielkiego trzęsienia ziemi z jedenastego rozdziału Objawienia. W "godzinie" tego trzęsienia rozbrzmiewa ostatnia z siedmiu trąb, a martwi świadkowie, którzy leżeli na ulicy, zostają ożywieni, nie jako Laodycejczycy, lecz jako Filadelfianie, gdyż przy trąbie trzeciego Biada dwaj świadkowie zostali zapieczętowani i przemienieni do nieskazitelności, bo już nigdy więcej

nie zgrzeszą. Miller reprezentuje tych ostatnich, którzy przyjmą poselstwo ożywiające dwóch świadków, poselstwo czterech wiatrów islamu, które jest poselstwem pieczętującym.

Dźwięk tej trąby ożywia ostatnie z martwych, wyschniętych kości, które były rozsiane na ulicy Sodomy i Egiptu. Miller obserwował, jak prawdy były stopniowo grzebane przez fałszywe doktryny. W końcu Miller zapłakał, oznaczając czas, kiedy miało się rozpocząć odpieczętowanie, ponieważ odpieczętowanie jest procesem stopniowym. To odpieczętowanie rozpoczęło się w końcowym okresie trzech i pół dnia.

Po tym, jak Miller zapłakał, do opowieści wkroczył Ten, który miał moc rozpieczętować zapieczętowaną księgę. W śnie Millera był to Człowiek ze szczotką do kurzu. Następnie Miller się modlił i natychmiast otworzyły się drzwi, co wyznaczyło moment, w którym laodycejski ruch trzeciego anioła miał przejść w filadelfijski ruch trzeciego anioła. Jego modlitwa była modlitwą z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej; była to modlitwa o zrozumienie ostatecznej proroczej tajemnicy oraz o publiczne wyznanie buntu, który sprowadził trzy i pół dnia na dwóch świadków; była to modlitwa tych, którzy są zapieczętowani w dziewiątym rozdziale Księgi Ezechiela.

Po modlitwie Chrystus (człowiek z miotłą) wszedł i zaczął sprzątać pokój. Po zakończeniu dzieła sprzątanego przez człowieka z miotłą Miller na chwilę zamknął oczy, rozpoznając koniec okresu, w którym martwe, suche kości miały zostać wskrzeszone. Następnie człowiek z miotłą zebrał porzucane klejnoty w pokoju Millera i umieścił je w nowej, większej szkatułce, na stole stojącym na środku pokoju Millera, gdy dwaj świadkowie zostają podniesieni jako sztandar. Jako sztandar wzywają oni wtedy inną trzode Boga, która wciąż jest w Babilonie, aby „przyjść i zobaczyć” poselstwo, które Lew z pokolenia Judy właśnie wrzucił do nowej, większej szkatułki.

W następnym artykule zaczniemy rozważać wizję rzeki Ulaj jako symbol prawd z księgi Daniela, które zostały odpieczętowane w 1798 roku. Wcześniej nakreśliliśmy kilka punktów odniesienia. Po pierwsze, poselstwo millerystów było doskonałe (na swoim etapie rozwoju), lecz niepełne. Było osadzone w ramach dwóch, a nie trzech mocy pustoszących. Po drugie, gdy sen Millera wskazuje na ostateczne przywrócenie prawd fundamentalnych, prawdy te są wówczas „dziesięć razy jaśniejsze” niż w swej pierwotnej chwale. Po trzecie, ruch pierwszego anioła (ruch millerowski) powtarza się w ruchu trzeciego anioła, ale z kilkoma istotnymi zastrzeżeniami. Milleriści jako symbol byli Filadelfianami; byli nawróconym Nabuchodonozorem, lecz ostatecznie i niestety „odbudowali Jerycho” w 1863 roku.

Ruch trzeciego anioła rozpoczął się od Laodycejczyków, którzy potrzebowali nawrócenia, lecz ostatecznie mieli wziąć udział w ostatecznym zniszczeniu Jerycha (Jerycha czasów ostatecznych).

„Zbawiciel nie przyszedł, aby znieść to, co mówili patriarchowie i prorocy; gdyż On sam przemawiał przez tych mężów, swoich przedstawicieli. Wszystkie prawdy słowa Bożego pochodziły od Niego. Lecz te bezcenne klejnoty zostały osadzone w fałszywych oprawach. Ich drogocenne światło oddano na służbę błędowi. Bóg pragnął, aby zostały wyjęte z opraw błędów i umieszczone w ramach prawdy. Dzieła tego mogła dokonać jedynie Boska ręka. Wskutek swego powiązania z błędem prawda służyła sprawie wroga Boga i człowieka. Chrystus

przyszedł, aby umieścić ją tam, gdzie będzie uwielbiać Boga i służyć zbawieniu ludzkości.”  
Pragnienie wieków, 287.